GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 50. W Piątek dnia 28. Lutego. **1840.**

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Lutego.

Dzisiaj ostatnich jeszcze używają sił, aby jaki dowód za albo przeciw uposażeniu publiczności narzucić. Dzisiaj dzień proklamacyi, a jutro wojna się rozpoczyna. Że deputowani rzeczą nader ważną poczytują przy téj sposobności dać komittentom swoim dowody szczególnéj gorliwości, wynika już z téj okoliczności, że dwaj deputowani opozycyi, PP. Marchal i Desmousseaux z Givré całą noc w kwesturze Izby przepędzili, aby się nazajutrz nasamprzód do listy mówców wpisać mogli. Kollegia obiorcze, które miały szczęście tych tak czujnych deputowanych do Izby wyprawić, istotnie dumne być mogą z mężów, którzy nawet nocy swoje téj tak dziecinnéj formalności poświęcają. Poświęcenie to zaś tém bardziéj heroiczne, ile że zwykle pierwsi mówcy najmniéj uwagi sobie jednają, kiedy tylko do tego służą, aby celniejszym członkom Izby dać sposobność do wstąpienia w szranki.

Gazety dzisiejsze donoszą, że Ministrowie zmieniwszy zdanie swoje, z przyjęcia projektu dotacyi nie uczynią pytania gabinetowego. Wszystkie podobne oświadczenia na żadnéj nie polegają podstawie, kiedy to nie jest w mocy żadnego Ministeryum powiedzieć, że od przyjęcia prawa byt Ministeryum ma zależeć, a odrzucenie zmiany gabinetu spowodować nie ma. Ten stanowczy wypadek w ciągu obrad częstokroć błahe okoliczności rozstrzygają. (Przypominamy tu tylko sessyę, która Xięcia Broglie do złożenia urzędu spowodowała). W przypadku — którego się zresztą nie spodziewamy — gdyby projekt uposażenia większością 60—70 głosów miał być odrzucony, Ministeryum mimo wszelkie deklaracye, jednak przy stérze się nie utrzyma.

Xiążęta Orleański i Nemurski wyjechali zeszłéj nocy do Bruxelli, w odwiedziny do Xiężnéj Sasko Koburgskiéj Cohari.

Marszałek Moncey doznawał nocy zeszłéj niebezpiecznych napadów reumatyzmu, tak że się o życie jego obawiają. I Marszałek Macdonald śmiertelnie chory.

Jedna z gazet tutejszych obejmuje następujący, mniéj do prawdy podobny artykuł: »Odwołanie Marszałka Valée rzeczą zdecydowaną; nie wiadomo jednak, kto będzie jego następcą. O odjeździe Xięcia Orleańskiego do Afryki teraz więcéj nie ma mowy; rozumieją, że wyprawę przeciw Abdel-Kaderowi do późniejszego odłożono czasu.«

Z dnia 20. Lutego.

Na posiedzeniu dzisiejszém Izby Deputo-

wanych projekt ministeryalny względem uposażenia Xięcia Nemours znaczną głosów większością został odrzucony. (Dokładniejsze o tém wiadomości w jutrzejszym numerze pisma naszego podamy.)

Anglia.

Z Londynu, dnia 15. Lutego.

W następną środę będą wielkie pokoje u N. Królowéj w St James pałacu, gdzie jéj zapewne także adressa z powinsowaniem obydwóch Izb parlamentowych wręczą.

Ostatnia choroba Xięcia Wellingtona była skutkiem paraliżu, którym tenże już po raz drugi rażony.

Times znowu mocno powstaje przeciwko Ministrom, zarzucając im, że wypadków w Chinach jako też wyprawy rossyjskiéj i francuzkiéj nie przewidzieli. Chociażby im bowiem nie byli mogli zapobiedz, powiada ten dziennik, byliby jednak rozwinięciem potężnéj siły uszanowanie wzbudzili. Jnaczéj całkiem byłby wypadł interes Anglii, gdyby Xiążę Wellington był stał u steru rządu; ten albowiem byłby swoim orlim wzrokiem przejrzał tok rzeczy od Afghanistanu do Macao, od Konstantynopola do Algieru, a ztamtąd aż do Nowego Brunświku, i byłby nad tém czuwał, żeby chińskie dschunki na angielskiego „Lamparta“ nie były uderzyły. Teraz zaś na Oceanie wschodnio indyjskim znajduje się tylko [illegible] stoi o sto mil od zagrożonego miejsca. Ledwo także sześciu jest zdatnych oficerów morskich, którymby taką wyprawę, jaką jest chinska, powierzyć można. »Ponieważ nasza siła zbrojna, powiada dziennik ten między innemi, tak jest małoznaczna w Chinach, bo się tylko z fregaty o 28 działach i szalupy wojennéj składa, a najbliższe posiłki na odnodze Perskiéj stoją, chinskie zaś dschunki obejmujące po 200 ludzi straszliwemi są statkami, bynajmniéj nas przeto nie zadziwia wiadomość, że podług ostatnich doniesień Kommissarz niebieskiego państwa do nowéj gotuje się walki, bo małoznaczną niedawno poniesioną stratę raczéj naszéj niezdatności nie zaś pobłażaniu przypisuje. I w istocie w obecnéj chwili ledwie półtuzina wybrać można Admirałów, zdolnych znosić wszystkie trudy miernéj tylko wyprawy: Z powodu wieku i słabości wszyscy są do służby niezdatni. Podobnież ledwo 6 Generał-Poruczników potrafiłoby na czele 10,000 ludzi połowę wyprawy odbyć. Jeżeli znowu wojnę mieć będziemy, potrzeba nam będzie do czynnéj służby najmniéj 2 Admirałów, 4—5 Wiceadmirałów i może 6—8 Kontradmirałów, i to ludzi zdatnych i wytrwałych w swoim rodzaju. Wypada więc koniecznie mnóstwo niższych Oficerów na wyższe posunąć stopnie, albo w razie przeciwnym okręty choćby i najlepiéj uzbrojone, na nic nam się nie przydadzą dla braku mężów, którzyby im przewodniczyć i karność utrzymać mogli.«

Z Boliwii donoszą, że kongres uznał rządy poprzedniego protektora Santa-Cruz, za nie ulegające żadnemu zarzutowi. Uważają to za pierwszy krok do jego przywołania, co tém pewniéj nastąpi że wojsko peruwiańskie okazało się przy granicy i żądało 2,500,000 dollarów za koszta wojny.

Z dnia 19. Lutego.

Królowa dnia wczorajszego w pałacu Bukingham adressa parlamentu winszujące jéj zaślubienia przyjąc raczyła. Nasamprzód weszli Parowie (było ich przeszło 69), a między nimi też Xiążęta Cambridge i Sussex, wszyscy w galowych ubiorach, wprowadzeni przez Lorda Kanclerza. N. Pani przyjmowała ich w sali tronowéj; po lewéj stronie stał Xiążę Albrecht, po prawéj Xięzna Southerland, pierwsza dama pałacowa N. Pani i Xięzna Bedford. Po wręczeniu adressu przez Parów, wstąpili członkowie Izby Niższéj, wprowadzeni przez Mówcę (Sprecher). Królowa na obydwa równobrzmiące adressa temiż samémi odpowiedziała słowy: »Dziękuję Wam za ten lojalny i stósownie do obowiązku Waszego podany adress. Z wielkiém przekonywam się zadowoleniem, że wypadek, tak żywo uczucia moje obchoczący, między ludem Moim tyle wywołał oznak radości i parlament Mój do wynurzenia Mi prawnego przywiązania spowodował.« — Wkrótce potém Xiążę Albrecht w pałacu Buckingham przyjmował całe ciało dyplomatyczne, którego członkowie J. K. Wysokości przez Lorda Palmerstona kolejno byli przedstawieni. Nareszcie Xiąże równie jak Xięzna matka (Kent) przyjmowali adress Izb z powinszowaniem.

Przy sposobności sporów Anglii z Chinami Standard zwraca uwagę na ożywione związki handlowe, między tym krajem i Rossyją zachodzące; gazeta ta wyraża, że Rossyja w Pekingu ma kollegium missyi i że w Kiachcie rok w rok za 6 milion. funt. szterl. herbaty w zamian za futra i sukno dają.

Obrachowano, że w Anglii rocznie 50,000 pijaków umiera i że połowa na umyśle obłąkanych, dwie trzecie części podupadłych i trzy czwarte zbrodniarzy do téj klassy (pijaków) należy.

Z Konstantynopola z dn. 22. m. z. donoszą Kuryjerowi, że w kilka dni po powrócie Pana Bell z Czerkasyi w hotelu jego jeden z służących jego, Polak, na żądanie posła Ros-

syjskiego aresztowany został; wszakże Pan Bell, wówczas właśnie nie będąc w domu, późniéj jednak tak energiczną podał protestacyję, że Polaka natychmiast znowu na wolność puszczono a Pan Buteniew nawet u Pana Bella się usprawiedliwiał, oświadczając, że co do osoby Polaka pomyłka zaszła.

O najnowszych tu z Konstantynopola nadeszłych i do d. 27. Stycznia sięgających wiadomościach, wyraża Morning-Chronicle: «Nieporozumienia i ciągłe korowody między mocarstwami, które się podjęły obowiązku traktowania dla Turcyi, zniechęciły Turków równie jak Egipcyan i stan spraw tamecznych przybiera znowu postać wojenną. Niesie pogłoska, że Ibrahim daléj się posunął i że do Sebastopola nadszedł rozkaz, aby rossyjskie wojsko lądowe do brzegów Azyi mniejszéj przewieziono. — Głoszono, że na przypadek śmierci Chosrewa Baszy, Rauf Basza następcą jego będzie.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 31. Stycznia.

(*Gaz. powsz.*) — Sułtan na zdrowiu zapada i widocznie słabieje. Słychać, że J. Wysokość chorobą piersi dotknięty, tąż samą, która i ojca jego, Sułtana Mahmuda, o śmierć przyprawiła. Wszakże osoby z orszaku młodego monarchy, znające dokładnie sposób życia jego, twierdzą, że piersi jego mocne dotychczas i zdrowe; przypisują zaś słabość jego innym przyczynom. Sułtan, mający dopiero lat 16, dzień w dzień, skoro słońce zajdzie, do haremu swego udawać się zwykł, gdzie prawie całą noc przepędza. Cztery żony jego już są przy nadziei, a młody Padisza (Sułtan) może już w przyszłym miesiącu czterema potomkami cieszyć się będzie.

W twierdzy Podgoriza odkryto niedawno temu ślady spisku, zmierzającego do wydania twierdzy téj Czarnogórcom. Do wykonania planu tego zapowiedziane z pewnością powszechne powstanie Chrześcian w wszystkich prowincyach Turcyi europejskiéj hasło dać miało. Oczéwistą rzeczą, że sprzysiężenie to w ścisłéj styczności z odkrytym w Styczniu r. b. spiskiem w Grecyi i są ludzie, którzy na korrespondencyę podobną Władyki z Chrześcianami w Albanii i Tessalii już od lat kilku uwagę zwracali.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 25. Stycznia.

(*Gaz. powsz. Lipsk.*) — Zdaje się, że Basza zamyśla rzecz całą do ostateczności doprowadzić, gdyż w arsenale z niezmordowaną gorliwością nad przyspasabianiem materyału artylleryjnego pracują. Ukończono już 25 wysokich ramowych lawet podług najnowszych wzorów francuzkich do dział ciężkiego wagomiaru, przeznaczonych do uzbrojenia fortec, a jednak ciągle jeszcze, nawet i w święta, dalszą zajmują się pracą. Rzemieślników utworzono z żołnierzy; oficerowie aż do kapitana porówno z prostymi pracują żołnierzami i zwykle zajmują się wyrabianiem kruszcowych narzędzi, przeznaczonych dla siły morskiéj; urządzenie takowe jest chwalebne i pod każdym względem naśladowania godne. — Do urządzenia obrony krajowéj spisano poganiaczy osłów, służących, ciurów okrętów, słowem wszystkich mężczyzn zdolnych do noszenia broni. To jednak w kraju nienajlepsze zrobiło wrażenie i wiele osób powiesiło się dla tego. Czy projekt ten przyjdzie do skutku, jeszcze dotąd wątpliwości ulega, tymczasem dwa pułki obrony krajowéj, będące na pokładzie flotty tureckiéj zwinięto. Podoficerowie i niżsi oficerowie mają utworzyć kadry obrony krajowéj i pełnic obowiązki instruktorów, żołnierzy z tych pułków mają na okręty flotty porozdzielać, a wyżsi oficerowie mają wstąpić w szeregi marynarki egipskiéj. Rozdzielenie takowe żołnierzy stało się już nawet podobno koniecznem dla uzupełnienia liczby żołnierzy morskich, których choroby dużo sprzątnęły. Rozporządzenie takowe zasmuciło bardzo obydwa pułki tureckie, bo biedni ci ludzie, mający w domu żony i dzieci, pozbawieni zostają nadziei oglądania ich kiedyś; Basza jednak nie ma na to najmniejszego względu i wszystko się do jego żelaznéj woli zastósować musi. Dowodem, że Basza o wydaniu flotty tureckiéj bynajmniéj nie myśli jest zmiana wewnętrznego urządzenia tychże okrętów na wzór egipskich; urządzono już tak kajuty i teraz właśnie urządzają apteki. Robią już także 12,000 egipskich mundurów, aby znieść zupełnie różnicę między Egipcyanami a Turkami. Zapewne odbierze on także flocie tureckiéj metallowe 24 funtowe działa, jakich się do 500 na pokładach znajduje, a te żelaznemi zastąpi; na tém zaś bardzo wiele skorzysta. Każde działo bowiem waży 3000 kilogramów, a tak cała massa bronzu wynosi 1½ miliona kilogramów; licząc zaś każdy kilogram po 2 franki, wynosi wszystko 3 mil. fr. Że zaś lane żelazo tylko piątą część 2 fr. kosztuje, przeto Basza będzie miał 2,400,000 fr. czystego zysku. Ale przez zmianę takową wyświadcza zarazem Basza flocie tureckiéj ważną przysługę, gdy działa żelazne są i trwalsze i lepsze do strzelania. — Podług wiadomości z Bejrutu zbiera Ibrahim Basza pod Adaną 10,000 ludzi; zdaje się więc, jakoby się armia jego cofała.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dnia 27. m. z. w Nowym dworze (Neuhoff), pow. Poznańskiego, parobek Marcin Posadny parobka Wojciecha Iwańskiego podnóżkiem zabił. Sprawcę schwytano i do Inkwizytoryatu oddano. Dn. 1. m. b. czeladnik ciesielski z Wiorków, pow. Krobskiego, wracając z karczmy na drodze niedaleko domu swego przez syna oberzysty Krieg i parobka Stangengast prawie na śmierć zbity został. — W końcu miesiąca Stycznia w domu poprawy w Kościanie było 170 korrygendów, więc o 35 więcéj aniżeli przy upływie roku zeszłego. — Gospodarze wiejscy Wojciech Nawracki i Michał Nowak z Prusinowa, pow. Pleszewskiego, niedawno temu na polu w pobliżu wsi wilka nadzwyczajnéj wielkości ubili, za co prawnie przeznaczoną nagrodę odebrali.

Dnia 17. Stycznia umarł w Warszawie Mecenas Ziemięcki, jeden z najdawniejszych polskich prawników. Urodził się r. 1748 we wsi Psarach Powiecie Brzezińskim, z Wojciecha i Zofii — z Jerzmanowskich Ziemięckich Małżonków: po wczesném ukonczeniu szkół u XX. Pijarów w Łowiczu i po nabyciu praktyki Sądowéj w Palestrze Łęczyckiéj, już w r. 1772 sprawował urząd Rejenta Ziemiańskiego, późniéj Komornika Granicznego, a następnie zaledwie 30 lat wieku licząc w r. 1778 jednomyślnie przez Mecenasów i Marszałka Palestry Mecenasem obrany, dał dowody znajomości ustaw, i dzielnéj wymowy, pełniąc przez lat 12ście te zaszytne obowiązki w Trybunale Piotrkowskim. — W r. 1790 opuścił zawód urzędowy i w tenczas w wiejskiéj zaciszy, zajaśniały cnoty dobrego męża, ojca i Pana, wzorowego obywatela: jakoż i wśród téj epoki prywatnego życia, jako członek Rady wykonawczéj był krajowi użytecznym. Za Xięstwa Warszawskiego mianowany Mecenasem, ciągle do ostatnich chwil życia swego, chlubnie się odznaczał nieskażoną zacnością charakteru, niepospolitą bystrością rozumu i znajomością dawnych szczególniéj ustaw.

Stangreci w Anglii mają okazałe znaczenie. — W Londynie należy do wyższego tonu gdy woźnica końmi powodzi. Każdy z lordów stara się w téj mierze przewyższyć jeden drugiego i trzyma brzuchatego strangreta, który jego opasłemi końmi kieruje. Woźnica przydworny zmarłego króla ważył 500 funtów, a obwód woźnicy, który teraz u królowéj pełni z kozła swój urząd, tylko o czterdzieści funtów mniéj waży. Woźnica torysowski, musi mieć dużą wełnianą perukę z szérokim **harbeitlem**. Na jego łbie ogromnym siedzi jak na tronie mały kapelusz z galonami. Jest on ubrany w kosztowne suknie swego urzędu, a gdy powozi, nawet śród największéj słoty ma na sobie białe jedwabne pończochy. Prócz tego zacząwszy od 24. Grudnia, należy dla niego codziennie świeży piękny bukiet, którym podczas swego urzędowania piersi swoje ozdabia. Gdy który z torysów jedzie cztérma końmi, natenczas foryś jego (żokej) tak powinien być lekkim, małym chłopcem, aby go przed ogromnémi końmi pojazdu widzieć nie było można. Chłopiec ten powinien również mieć perukę z koziéj sierści i buty ze sztylpami. Nakryciem głowy jego jest pięknie złotem i śrebrem haftowana gamerka.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dn. 26. Lutego 1840. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	2	—	—	2	3	—
Zyta	1	—	—	1	2	6
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	24	6
Owsa dt.	—	19	—	—	20	6
Tatarki dt.	—	27	6	1	—	—
Grochu dt.	1	—	—	1	5	—
Ziemiaków dt.	—	9	6	—	10	—
Siana cetnar	—	19	—	—	19	6
Słomy kopa	4	25	—	5	—	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—
Spirytusu beczka	13	—	—	13	10	—